# Orędownik Samorządu

**Organ Związku Gmin Województwa Śląskiego**

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
**Opłata poczt. opłacona ryczałtem**
Telefony: Katowice 21-47

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca.
Redakcja i Administracja: Katowice Pocztowa 16/II.
Redaktor: Stanisław Kuhnert,
Syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 30 gr Przed tekstem 60 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

**Nr. 13** — **Katowice, 1 sierpnia 1929 r.** — **Rok V.**

## *Wymowa cyfr.*

(O dodatek kom. do państw. pod. doch.)

W czerwcu br., Śl. Urząd Wojewódzki zwrócił się po przez Wydziały Pow. do gmin śląskich z zawezwaniem, by przedłożono mu cyfry budżetowe, w przedmiocie wpływów kasowych z tyt. dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego. Dodatek ten pobiera się w gminach górnośląskiej części naszego Województwa i to od dochodów z uposażenia, jako też z dochodów od przedsiębiorstw. Zwolniono z opłaty dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego uposażenia urzędników państwowych.

W końcu r. 1928 odbyły się na terenie Wojew. Śląskiego liczne wiece i zgromadzenia, na których (rzekomo — przyp. red.) skarżono się na nadmierne obciążenie podatkiem dochodowym. Ponieważ razem z państw. podatkiem dochodowym pobiera się dodatek komunalny, przeto zażalenia, zgłaszane na wiecach i t. d., dotyczą również wspomniany dodatek. (pismo S. U. Woj. L. Sm. 568/3.)

Na skutek tej (wiecowej — przyp. red.) akcji będzie w Ministerstwie Skarbu rozpatrywana kwestja obniżenia wzgl. zupełnego zniesienia tegoż dodatku.

Ślusarz zawinił — a powieszono kowala!...

Znana nam jest i w pamięci akcja wiecowa z pod końca 1928 r. Tylko że rozchodziło się tam coś niecoś o inne sprawy, jak rzekome nadmierne obciążenie podatkiem dochodowym i dodatkiem komunalnym. Wiecownicy nie domagali się też zniesienia tegoż dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego.

Domagano się natomiast jawnie i b. głośno przedewszystkiem i mianowicie **więcej rzeczowego i na faktycznych dochodach opartego wymiaru państw. podatku dochodowego.**

Skargi szły więc **nie pod adresem gmin,** ale przedewszystkiem skierowane były **przeciwko aparatowi wymiaru państw. podatku dochodowego.**

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Skarbu, rozpatrując skargi, nie zechce przeoczyć tego **właściwego podłoża** wspomnianych skarg i zażaleń, by nie ziściło się przysłowie, cytowane powyżej.

Ale niechże najpierw mówią cyfry.

Zebraliśmy je z gmin śląskich o najróżnorodniejszym typie i liczbie ludności (miasta, gminy przemysłowe, gminy rolnicze). Podajemy poniżej na razie cyfry z 20 takich gmin śląskich. Zestawienie poniższe, licząc cały dochód danej gminy w r. budżetowym 1928/29 na 100%, wykazuje, że w stosunku do tychże 100% ogólnego dochodu gminy wynosił:

| Gmina | | Udział 15% w państw. pod. doch. | Wpływ z dod. kom. p. p. d. | Wpływ z opłat adm. | Udział w państw. pod. przemysł. | Wpływ z pod. komunalnych | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | A | 1,00 % | 21,20 % | 0,16 % | 4,20 % | 8,20 % | Wszystkie inne dochody 631,05 % |
| 2 | B | 9.50 % | 16,00 % | 0.02 % | 8,90 % | 12,10 % | |
| 3 | C | 2,90 % | 36,10 % | 0,20 % | 6,10 % | 20,00 % | |
| 4 | D | 20,98 % | 23,07 % | 1,42 % | 7,82 % | 17,52 % | |
| 5 | E | 9,50 % | 14,20 % | 0,30 % | 14,50 % | 16,50 % | |
| 6 | F | 28,78 % | 51,71 % | 0,87 % | 7,02 % | 6 72 % | |
| 7 | G | 5,12 % | 43,60 % | 0,05 % | 1,82 % | 5,98 % | |
| 8 | H | 10,12 % | 17,50 % | 0,20 % | 16,10 % | 17,80 % | |
| 9 | I | 10,30 % | 30,90 % | 1,00 % | 16,70 % | 9,40 % | |
| 10 | J | 12,90 % | 16,48 % | 1,78 % | 19,35 % | 3.14 % | |
| 11 | K | 13,50 % | 14,20 % | 26,20 % | 22,60 % | 25,80 % | |
| 12 | L | 12,11 % | 27,21 % | 0,82 % | 18,73 % | 11,25 % | |
| 13 | M | 7,00 % | 24,00 % | 1,50 % | 16,00 % | 18,00 % | |
| 14 | N | 22,50 % | 13,00 % | 0,80 % | 17,50 % | 8.20 % | |
| 15 | O | 35,12 % | 23,16 % | 0,46 % | 1,83 % | 27,01 % | |
| 16 | P | 20,23 % | 14,50 % | 10,88 % | 34.15 % | 20,24 % | |
| 17 | R | 29,71 % | 41,09 % | 1,61 % | 7,44 % | 5,03 % | |
| 18 | S | 9,72 % | 22,03 % | 1,34 % | 8,75 % | 19,85 % | |
| 19 | T | 7,77 % | 21,01 % | 0,20 % | 12,75 % | 13,8[illegible] % | |
| 20 | U | 14,70 % | 24,35 % | 0,95 % | 11,62 % | 17,91 % | |
| Razem w % | | 283,46 % | 496,31 % | 50,76 % | 253,88 % | 284,54 % | |

Na podstawie wyżej podanego zestawienia doliczamy się, że — biorąc przeciętną — owe 20 gmin miały na 100% swego ogólnego dochodu, następujące wpływy:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | z 15% udziału w państw. pod. doch. | 14.1730% |
| 2. | z dodatku kom. do tegoż podatku | 24.8155% |
| | razem | 38.9885% |
| 3. | z opłat administracyjnych | 2.5380% |
| 4. | z udziału w państw. pod. przemysł. | 12.6940% |
| 5. | z podatków samoistnych | 14.2270% |
| 6. | ze wszystkich źródeł dochodowych | 31.5525% |

Stwierdzamy więc, że wpływ przeciętny gmin z dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego, wynosił w r. 1928/29 24,81% czyli **prawie ¼ ogólnego dochodu.**

Wskutek wadliwego systemu uwiadamiania gmin przez organa skarbowe o wysokości wpływów z poszczególnych źródeł (sprawa, którą Ministerstwo Skarbu również raczyłoby się zająć w interesie statystyki i w interesie sprawnej gospodarki finansowej gmin) liczne gminy nie mogły podać oddzielnie dochodu z 15% udziału w państw podatku dochodowym i oddzielnie dochodu dodatku komunalnego. Podały wpływy z tych dwuch źródeł ogólnie. W tych gminach wpływy cytowane przedstawiają następujące cyfry w stosunku do 100% dochodu:

| | | |
|---|---|---|
| gmina | 1. | 52.13% |
| „ | 2. | 54.00% |
| „ | 3. | 35.24% |
| „ | 4. | 23.71% |
| „ | 5. | 41.72% |
| „ | 6. | 27.99% |
| „ | 7. | 22.30% |
| „ | 8. | 22.33% |
| „ | 9. | 52.13% |
| „ | 10. | 30.00% |

Poprzestajemy na tych kilku przykładach i stwierdzamy tylko, że i w tych gminach przeciętny wpływ z podatku dochodowego i z dodatku komunalnego wynosi ca 36,15%, czyli jest mniej więcej tak samo wysoki, jak w poprzednio naprowadzonych 20 gminach.

Wobec takiej wymowy podanych cyfr, nie może być mowy o obniżeniu dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego.

Ograniczając się dzisiaj do powyższych uwag, nadmieniamy, że powrócimy do wykazanych dzisiaj cyfr, naświetlając je z innej jeszcze strony.

**eska.**

---

**E. KUBALSKI, radca miejski, Kraków.**

# Etyka urzędnika.

(Prelekcja, wygłoszona w Krakowie).

(Dokończenie).

Czynniki zaś rządzące, powinny urzędników traktować tą samą miarką. To znaczy, że można i trzeba sprzeciwić się zbytniemu rozpolitykowaniu urzędnika, i schlebianiu jakiemuś stronnictwu, używaniu biura za trybunę partyjną, ale nie można zabronić urzędnikom przynależności do tego, czy innego stronnictwa, ale nie można i nie wolno dusić w nim przekonań i karać go za nie, rzucać urzędnika, albo go przenosić do prowincjonalnej dziury. Pod tym względem grzechy naszej młodej administracji są dość częste i poważne i podkopują one autorytet danej władzy a w urzędniku wywołują uczucie chwiejności, niepewności — a często prowadzą do podłoty, że ktoś za miskę soczewicy sprzedaje swe przekonania i sumienie.

Pamiętamy wszyscy czasy, gdy nieraz jedyną kwalifikacją do nominacji i awansu była przynależność do modnego wówczas Piasta, gdy dygnitarze wielcy i mali odbywali pielgrzymki do Wierzchosławic. Było to widowisko ciekawe, ale niEładne. Niestety i dziś jeszcze można się spotkać z faktem, że urzędnik dowiaduje się o swem usunięciu z dzienników pierwej, nim mu to zakomunikuje reskrypt formalny wydany — jak się to pisze — w interesie służby. Takie jaskrawe fakty — nazwijmy to delikatnie nietaktu — mówią same za siebie i godzą w tych, którzy je wywołali a niemniej godzą w sam system i autoryt władz i urzędów. Tego rodzaju metody partyjnictwa przeniesione na teren urzędów, które tak jak armja powinny pozostać wolne od wszelkich wpływów postronnych — działać będą zawsze destrukcyjnie.

To też stare biurokracje umiały te sprawy regulować przyzwoiciej i delikatniej i o ile urzędnik w urzędzie zachował należytą równowagę a nie zadarł wprost z c. k. regimem — nie ścigały go za jego przekonania, chyba w dobie rozwydrzonego absolutyzmu.

Ba nawet defraudantów umiano usuwać politycznie bez niepotrzebnego skandalu po całej prasie miejscowej i zagranicznej. Sądzę, że i te stosunki sanują się coraz bardziej — tembardziej — że powiedzmy szczerze, nasza sfera urzędnicza nie bardzo miesza się do polityki, nie umie się skupiać, jest luźna jak kupa piasku — apatyczna, inercyjna jak każda zresztą inteligencja — i lubiąc chętnie mianować się apolityczną, nie grozi wcale **nikomu wybuchem fanatyzmu partyjnego.**

Proszę Państwa mam wrażenie, że wypowiedziałem się dość co do rudymentarnych zasad etyki urzędniczej — i jej odpowiedników w społeczeństwie. Ponieważ zaś nie układam katechizmu dla urzędników administracyjnych, ani nie wygłaszam referatu zawodowego dla kolegów, przeto nie będę cytował tych wszystkich nakazów, czy zakazów, jakie podyktowaćby należało urzędnikowi

administracyjnemu ze względu na jego specyficzne obowiązki, na jego stosunek do ustawodawstwa, do przełożonych, kolegów, publiczności itp., bo wtedy musiałbym naprawdę zacząć rozbierać mój przedmiot systematycznie pod a i b, tak, że powstałby cały kazuistyczny kodex, którego tu niktby nie przełknął i który tu byłby nie na miejscu.

Zresztą zdaje mi się, że urzędnika, który nie ma z jednej strony poczucia odpowiedzialności za swą działalność urzędową, z drugiej strony poczucia rzeczywistości, t. zn. że nie umie się wydobyć z pod szablonu biurokratycznego, żadne kodexy, ani regulaminy nie poprawią, przeciwnie zaciemnią jeszcze bardziej jego ciasny horyzont. **Widzieć poza aktem, czy „kawałkiem" żywego człowieka,** a nie zasklepiać w okólnikach, raportach, reskryptach, statystykach itp. konwencjonalnych szufladkach — to także jedno z wielkich przykazań zwłaszcza dla naszej młodej administracji, która pod tym względem popada zbyt łatwo w grzechy grafo i statystykomanji i nadmiernego psucia papieru, w grzechy czasem większe nawet, niż je popełniały stare biurokracje wiedeńskich, czy berlińskich hofratów. Praca urzędnika powinna być **twórczą, konstrukcyjną, organizacyjną.**

Proszę Państwa, gdy P. Minister Składkowski zaczął wydawać swe frapujące zarządzenia i kontrolować je osobiście w rozlicznych rozjazdach autem, czy aeroplanem, wielu z uśmiechem ruszało ramionami — a pisma humorystyczne nie przestawały bawić publiczności kontrefektem ministra, który to jedzie na spadochronie, to grzęźnie w błocie ze swym wehikułem, to znów przejeżdża gęś i melduje się sam w Policji o wyznaczenie grzywny.

Ale ten uśmiech sardoniczny zamienił się niebawem w wyrazy uznania. Bo kto np. przed laty widział nasze miasta kresowe, takie Wilejki, Smorgonie itp. tonące w błocie, ich niechlujne hoteliki, restauracje i cukiernie, a dziś — jak to miałem możność skonstatować osobiście — widzi tam ulice zamiecione, wybrukowane, wysadzone drzewkami, kto w takim Wilnie, Lublinie a nawet i Krakowie dostrzega znaczną poprawę higjeny i porządku wskutek t. zw. lotnych komisyj — ten powie, że jednak P. Minister swego czasu nie zmarnował, i że uczył ludzi porządku, wymiótłszy z Polski dużo błota, brudu i śmieci.

Po tej dygresji chcę powiedzieć jeszcze rzecz jedną, naprawdę ostatnią, aby obecni mogli już odetchnąć z uczuciem ulgi.

Dotąd mówiłem przeważnie o tem, czego urzędnik czynić nie powinien. Po tych wszystkich **nie,** pragną postawić już od siebie pewną tezę pozytywną.

Otóż urzędnicy, jeśli nie chcą spetryfikować się w zmurszałą, zamkniętą w sobie kastę, jak dawne egipskie, czy hinduskie — muszą **stać się i czuć się obywatelami państwa.** Zasklepianie w sobie, w kręgu interesów zawodowych stwarza marazm i szablon. Trzeba iść w życie i skąpać się w jego potężnym nurcie, bo „jede Teorie ist grau", a tylko życie jest tym wielkim nauczycielem, który ją uzupełnia i poprawia.

Załatwianie spraw tylko od zielonego stolika daje w rezultacie stosy zapylonych fascykułów nie popchnie jednak naprzód roboty społecznej. Aby dobrze sądzić i rządzić, trzeba poznać wiele — inaczej straci się właściwy pion i umiar. Urzędnik musi wyjść poza chiński mur reguł i paragrafów, poza skorupę biurokratycznych formalizmów, poza szablon manipulacyjnych rejestrów, odrzucić tabu swej hierarchicznej nietykalności — a wejść sam w ten strumień żywota i żyć i działać także poza biurem, poza urzędem.

Powinien on wejść **w życie towarzyskie, kulturalne, artystyczne, czy społeczne** (w miarę inklinacji i upodobań) należeć do odnośnych towarzystw, kół, czytać, kształcić się, iść z postępem i interesować się tą falą, która przepływa — inaczej zdrewnieje, skostnieje i odetnie się od własnego społeczeństwa. On musi czuć, to co czuje cały naród, chcieć, czego chcą wszyscy dobrzy i szlachetni — jednem słowem tkwić w życiu i postępie, być pierwszym co do poczucia państwowego, narodowego. Pod tym względem — trzeba przyznać, że sfery urzędnicze Małopolski w dobie przed i wojennej stały na wysokości uczestniczyli wszędzie, w robocie narodowej, społecznej, oświatowej, zakładali oddziały T. S. L., dźwigali „Sokół", czytelnie, kółka amatorskie sceniczne, kasy spółdzielcze etc.

Z ich skromnych opłat i udziałów żywiły się dziesiątki towarzystw polskich, humanitarnych itp. Oni byli po miastach otoczonych mniejszością narodową — ostoją polskości, myśli narodowej i ducha obywatelskiego.

A w czasie wojny ten grosz wdowi urzędników — jak pamiętamy — płynął hojnie na skarb narodowy, legjony, wojsko, na pożyczki.

Idzie więc obecnie o oto, aby i po wojnie zwłaszcza teraz, kiedy psyche społeczna uważa już każdy trud i wysiłek pozaobowiązkowy, za zbędny, bo jest przecież państwo, co za wszystkich myśli, czuje, pracuje i płaci — wyrobiło się to przekonanie u wszystkich, a więc i u urzędnika, iż trzeba dla dobra ogółu dać coś więcej, niż spełnienie obowiązku. Za to spełnienie płacą pensję, dają nawet ordery — ale trzeba ze swego „ja" wydobyć coś więcej i dać coś, za co nie płaci nikt, jeno sumienie i zadowolenie, że się dorzuciło do grodu chwały narodowej dobrowolnie choćby skromną cegiełkę.

Prawdziwy człowiek bowiem jedynie naprawdę tyle wart, ile potrafił ze siebie własną wolą, własnem sercem wykrzesać ponad swą pracę najemnika. Oczywiście nikt nie może dać więcej nad to, co sam posiada. Ale dlatego też trzeba ciągle **rozszerzać własną duszę,** póki z niej nie buchnie ofiary płomień.

I tu Szanowni Państwo widzę, że zaczepiam trochę koncepcję śp. prof. Dra Lea, o której poprzednio wspominałem.

On żądał tylko spełnienia obowiązku swego zawodu, uważając za dobrego patrjotę już tego, kto temu obowiązkowi zadość uczyni. Ja uznając w pełni to założenie, idę o krok dalej i rzucam może zbyt śmiały postulat — aby kto może — dał jeszcze ze siebie plus, pewną szczyptę osobistego ,obywatelskiego zapału, poświęcenia, pracy dla sprawy społecznej, bo wszak my ciągle jeszcze budujemy, czy odbudowujemy dla siebie i przyszłych generacyj tę Najjaśniejszą Rzeczpospolitą.

Jest to teza śmiała — jak twierdzę, może za daleko idąca, ale sądzę, że Łaskawi Państwo, którzy już tak długo słuchali mej gawędy, wybaczą mi jeszcze i tę śmiałość i tezę tę sercem zaaprobują.

---

**Magister praw, J. Dombek,**
**Katowice.**

# Organizacja opieki nad małoletnimi.

Opiekę nad swojemi małoletniemi dziećmi sprawują z reguły rodzice na mocy władzy rodzicielskiej, a za nich najbliżsi krewni. Organizacja opieki nad małoletnimi wedle §§ 1773—1895 kodeksu cywilnego opiera się bowiem na związku rodzinnym. Rodzice, którzy dziecku życie dali, winni się o nie starać; o ile zaś swych obowiązków nie wykonują, a przymusowo do odpowiedzialności pociągnięci być nie mogą, wówczas działać mają za nich, spełniając niejako moralny obowiązek, najbliżsi krewni. Dopiero w ostateczności, gdy także krewnych do sprawowania opieki powołać nie można, powierza się ją osobom zaufanym.

Każdy obywatel polski o pełni praw jest z re-

guły zdatnym do sprawowania opieki. Przyjęcie i staranne wykonywanie powierzonej opieki, pod nadzorem władzy sądowej należy do t. zw. powinności obywatelskich, jest taką samą służbą dla dobra ogółu, jak np. powszechna służba wojskowa.

**Zarządzenie opieki.**

„Sąd opiekuńczy winien zarządzić opieką z urzędu:

I. jeżeli małoletni nie pozostaje pod władzą rodzicielską,

II. jeżeli rodzice nie są uprawnieni do zastępowania małoletniego, (czyli nie mają prawa pieczy nad osobą i majątkiem swego dziecka),

III. jeżeli stan rodzinny dziecka jest nieznany (dziecko jest podrzutkiem).

Ujawnienie wypadków warunkujących zarządzenie opieką, jest nietylko rzeczą wszystkich instancyj sądowych, lecz także szereg urzędów powołanych zostało do współdziałania z sądem opiekuńczym. Są to mianowicie: **urzędy stanu cywilnego, gminne rady sieroce**, zarządy i **samorządowych** lub **państwowych zakładów wychowawczych, szpitali i więzieni**, a nadto **osoby**, które znalazły dziecko podrzucone.

**Kogo należy w pierwszym rzędzie zamianować opiekunem.**

Sąd Opiekuńczy rozstrzyga, kogo w poszczególnym wypadku należy zamianować opiekunem. Szereg osób jest jednakże już z ustawy **powołanych** do sprawowania opieki, mając **pierwszeństwo** przed osobami postronnemi. A więc w pierwszym rzędzie są powołani:

1. osoby wyznaczone w testamencie przez ojca dziecka lub matkę,
2. dziadek ze strony ojca,
3. dziadek ze strony matki.

W wyjątkowych wypadkach może Sąd Opiekuńczy powyżej powołanych bez ich zgody pominąć: a) jeżeli powołany jest niezdolny lub niezdatny, b) jeżeli zwleka z objęciem opieki, lub ma ważne przeszkody w objęciu jej, c) jeżeli ustanowienie go opiekunem zagrażałoby interesom dziecka, d) dla kobiety zamężnej (małoletniej) może być ustanowiony opiekunem mąż przed wszystkimi powołanymi, zaś dla nieślubnego dziecka jego matka przed dziadkiem; e) jeżeli zarządzono t. zw. opiekę zakładową; wówczas bowiem kierownik tegoż zakładu z urzędu jest równocześnie opiekunem.

Jeżeli Sąd Opiek. nie zamianuje powołanego, musi wyszukać inną osobę do sprawowania opieki

Jako **niezdolnych** wyklucza ustawa: pozbawionych zdolności do czynności pewnych oraz ubezwłasnowolnionych z powodu słabości umysłowej, marnotrawstwa lub pijaństwa. Są to przeważnie osoby, które same potrzebują opieki.

Natomiast do **niezdatnych**, których **nie powinno** się mianować opiekunami, zalicza ustawa: 1. małoletnich i osoby pozostające pod tymczasową opieką, 2. osoby, które dla załatwiania swoich spraw majątkowych otrzymały kuratora, 3. dłużników konkursowych, 4. pozbawionych praw czci obywatelskiej, 5. urzędników i duchownych, którzy nie otrzymali od swej władzy przełożonej zezwolenia, 6. kobiety zamężne, o ile nie uzyskały zgody męża, 7. osoby, które zarządzeniem (w testamencie) ojca lub matki ślubnej wykluczone zostały od opieki.

---

**Tomasz Ptak**, nadsekretarz miejski, Lubliniec.

# Wędrówka po Lublińcu.

II.

Intuicyjnie kroki swoje kieruję ku zabytkowi Bożemu, t. j. kościołowi parafjalnemu. Mijam plac św. Mikołaja. No i cóż, zapyta Szanowny czytelnik, czy to taki ważny kąt miejski? Umyślnie używam wyrazu „kąt“, bo wspomniany plac dotąd rzeczywiście był „kątem“, służącym w dni targowe i jarmarczne furmankom za miejsce postoju. Ale proszę sobie kąt ten zobaczyć za parę zaledwie tygodni, z inicjatywy miasta zostanie on bowiem przeistoczony na piękny skwer publiczny, sztuką ogrodniczą wyposażony w bujne kwiaty, krzewy i drzewka. — Okalać go będzie parkan ozdobny. Czyniąc zadość życzeniom obywatelstwa i uwzględniając inne jeszcze okoliczności, miasto na tym placu postawiło ozdobny budyneczek o dwóch zerach.

Ponieważ od placu św. Mikołaja prowadzi również wejście do ratusza, więc nie od rzeczy będzie temu budynkowi poświęcić słów pary. Zbudowany w roku 1820 ratusz wówczas mógł w zupełności odpowiadać swemu celowi, miasto bowiem wtedy nie liczyło wiele ponad 2000 mieszkańców. Obecnie, gdy miasto liczy około 6300 mieszkańców i sama administracja miasta z biegiem czasu doznała innego rozmachu, ratusz ten sprostać swemu zadaniu obecnemu już nie jest w stanie i musi albo zostać rozbudowany, albo też biura, siłą rzeczy przeniesione być muszą do budynku miejskiego na ulicę Paderewskiego.

Podziw wzbudza w każdym nasz kościół parafjalny. O jego założeniu właściwie ściślejsze daty nie istnieją. Niebawem po reformacji został urządzony dla nabożeństwa ewangelickiego, ponieważ mnisi Paulini takowy opuścili w roku 1530. Mnisi powrócili i chcieli nowy klasztor wybudować, lecz Rada im w tem przeszkodziła. W roku 1630 kościół, zgodnie z jego pierwotnem przeznaczeniem, przechodzi znów w posiadanie katolików. Jakkolwiek kościół doznawał już niejednej renowacji wewnętrznej i zewnętrznej oraz rozbudowy, to z biegiem czasu i wskutek rozrostu parafji coraz to więcej odczuwało się, że w rozmiarach obecnych nie może on pomieścić wszystkich wiernych, którzy setkami podczas nabożeństwa muszą wystawać na cmentarzu. To też Wielebny, ogólnie lubiany i szanowany ks. proboszcz Dwucet, który od października 1922 roku sprawuje czynności duszpasterza — ku wielkiemu zadowoleniu swych parafjan — wytęża wszystkie siły, by rozpocząć z rozbudową kościoła, która już jest postanowioną. Brak jeszcze odpowiednich funduszów, aby szlachetny projekt ks. proboszcza conajrychlej przeistoczyć w czyn realny. Parafjanie więc powinni ks. proboszcza w jego poczynianiach jak najwydajniej finansowo popierać, wszak idzie tu o własny dom Boży, a zresztą sama osoba ks. proboszcza godna jest takiego poparcia. Przypominam na tem miej-

**Uchylanie się od objęcia opieki.**

Obowiązek sprawowania należytej opieki jest tak poważną służbą dla dobra ogółu, że ustawa zaledwie w kilku przypadkach zezwala na zwolnienie. Prawo uchylenia gaśnie, jeżeli nie zrobiono z niego użytku w Sądzie Opiekuńczym przed ustanowieniem. W tem miejscu wspomnieć wypada, że kto bezpodstawnie uchyla się od objęcia opieki, ten, jeśli ponosi winę, jest odpowiedzialny za wyrządzoną szkodę, powstałą skutkiem przewlekania ustanowienia opiekuna. Ponieważ usiłowania uwolnienia się od objęcia opieki są na porządku dziennym, należy prośbom z góry się przeciwstawiać, stosując się ściśle do wskazań § 1786. Wedle tegoż paragrafu od objęcia opieki może się uchylić: 1. kobieta, 2. kto ukończył 60 lat, 3. kto ma najmniej pięcioro żyjących małoletnich dzieci, 4. kto skutkiem choroby lub ułomności doznaje przeszkody w prawidłowem sprawowaniu opieki, 5. kto wskutek odległości swego mieszkania od siedziby sądu opiekuńczego nie może sprawować opieki bez szczególniejszego obarczenia, 6. kto według § 1844 jest zniewolony do dania zabezpieczenia, 7. kto ma być t. zw. opiekunem przydanym, 8. kto sprawuje już dwie opieki nad oddzielnemi rodzinami. C. d. n.

# Kronika.

**Król. Huta.** (Wyróżnienie Pomnika Powstańców na P. W. K.) Miasto Królewska Huta wystawiło na P. W. K. w Poznaniu m. in. eksponatami również model Pomnika Powstańców, który jest ozdobą placu Wolności w Król. Hucie. Komisja kwalifikacyjno-artystyczna P. W. K. na ostatniem swem posiedzeniu uznała, że model pomnika jest tak piękny, że jedynem odpowiedniem dla niego miejscem byłby hall wystawy Związku Miast Polskich.

Wobec zgody Magistratu model pomnika zostanie w najbliższych dniach przeniesiony ze stoiska miasta Król. Huty do hallu wystawy Związku Miast Polskich.

(Zamknięcie Czytelni Mel. Parczewskiej.) Czytelnia Mel. Parczewskiej przy ul. Sobieskiego w Król. Hucie będzie dla publiczności zamkniętą do 31 sierpnia br., a to celem przeprowadzenia uporządkowania czytelni.

(Ferje sądowe.) W Sądzie Przemysłowym i Kupieckim w Królewskiej Hucie rozpoczęły się z dniem 15 lipca br. ferje sądowe, które trwać będą do 31 sierpnia 1929 r. Sprawy pilne i większej wagi będą w czasie feryj załatwione.

(Nowy plan Król. Huty.) Magistrat Król. Huty wydał plan miasta Król. Huty z okolicą (to jest Chorzowem, Wielkiemi i Nowemi Hajdukami, oraz północną i zachodnią częścią Świętochłowic) w skali 1:6000, w którym wpisano nazwy ulic, numerowanie domów itp. Cena za plan kolorowany wynosi 3 zł. Plany powyższe są do nabycia w Urzędzie Mierniczym, ratusz, III. piętro, pokój 124.

**Warszawa.** W ostatnim czasie ukazał się z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, album Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych, zespołu obejmującego na 1 stycznia 1929 r. zgórą 3600 spółdzielni rolniczych na całym obszarze Rzeczypospolitej i zrzeszającego 765 tysięcy członków, niemal wyłącznie z pośród warstw drobnych rolników. Album ozdobiony jest bogato ilustracjami, które są fotografjami portretów map, wykresów i zdjęć wystawionych w Pawilonie Spółdziel-

scu, że ks. proboszcz Dwucet jest uchodźcą i musiał on swoje dawniejsze probostwo w powiecie Strzeleckim opuścić z powodu tego, że był Polakiem. Nie mniej godnem przypomnienia jest fakt dopuszczenia się w czasie wojny światowej przez Niemców czynu barbarzyńskiego, którzy w czerwcu 1917 roku zarekwirowali dzwony i wywieźli je w celu zużycia ich i spotrzebowania na mordercze narzędzia wojenne. Wywołało to wielki żal z depresją parafjan.

Od zabytku Bożego prowadzą kroki moje przez plac 3-go Maja na ulicę Zamkową z zamiarem dotarcia do przecudnego lasu miejskiego. Przechodzę obok łąki, na której kiedyś znajdował się t. zw. staw młyński. Plac ten zostanie zniwelowany, znikną z niego śmiecie i rumowisko, a zamiast tego wzniosą się na nim piękne drzewka i krzewy. Istnieje bowiem projekt założenia parku na tym placu. Idę ulicą Grunwaldzką, mając po prawej stronie gigantyczne gmachy i bundynki administracyjne oraz mieszkalne Zakładu dla umysłowo chorych, stanowiącego osobnego miasta w mieście. Po lewej stronie wznoszą się budynki koszar wojskowych, jedynie swego rodzaju, nietylko co do budowy samej, ale i pięknego położenia. W tej okolicy też znajduje się lecznica im. B-ci Seltenow, na widnokręgu odbija się sylwetka imponującego Zakładu Misyjnego OO. Oblatów. Na samym wstępie do lasu miejskiego wznosi się estetyczny budynek leśniczówki I. Obok niej widzimy będący na ukończeniu olbrzymi gmach nowego gimnazjum państwowego. Opodal na ulicy Piaskowej miły widok przedstawia nowo tam powstała kolonja, składająca się z ok. 30 malowniczych domków parterowych z pięknymi ogrodami. Wielkiego dzieła dokonało miasto założeniem t. zw. drogi letniskowej, będącej przedłużeniem ul. Sobieskiego. Na przestrzeni około 750 m. drogę tę wysypano zużlem, wykończenie jej zaś jest kwestją najbliższego czasu. Po lewej stronie tej drogi położony jest obszerny, piękny miejski plac sportowy. Naprzeciw tego placu, po prawej stronie drogi, na terenie nieco pagórkowatym stanąć ma kolonja letniskowa. Projektuje się wybudowanie 8 will w stylu zakopiańskim i założenie parku letniskowego. Udaję się do stawu kąpielowego, który w tych dniach oddany będzie do użytku publicznego. Prowadzi doń cudna aleja starych dębów, długości około 200 m. Założeniem stawu kąpielowego udowodniło miasto, jak bardzo dba o higjenę ciała swoich mieszkańców. Nie tak dawno oddano do publicznego użytku łaźnię miejską, obecnie zaś mieszkańcy miasta rozkoszować się będą mogli kąpielą na świeżym balsamicznym powietrzu wśród lasu miejskiego. Do dyspozycji amatorów kąpieli zbudowano 20 wygodnych kabin. Srebrzysta plaża, którą niby parawan zasłaniają piękne świerki, aż się prosi amatorów wylegiwania się na słońcu. Po lazurowej wodzie stawu snuć się będą kajaki tak, że i miłośnicy sportu wioślarskiego znajdą tutaj rozrywkę i pełne zadowolenie sportowe.

(C. d. n.).

czości Rolniczej na Wystawie w Poznaniu. Opatrzony odpowiednim tekstem, daje jasny i wyczerpujący obraz na całość ruchu spółdzielczego w rolnictwie polskiem.

**Warszawa.** (Poradnia Bibljoteczna). Zdając sobie sprawę z niedomagań i potrzeb pracy bibljotek publicznych, Koło Warszawskie Związku Bibljotekarzy Polskich przystąpiło do zorganizowania Poradni Bibljotecznej. Poradnia ma za zadanie służyć pomocą różnym typom bibljotek, a więc bibljotekom publicznym, prowadzonym przez samorząd, czy stowarzyszenia, bibljotekom związków i różnych instytucyj w miastach i we wsiach, jak również bibljotekom szkół powszechnych, średnich i zawodowych. Pomoc ta będzie się wyrażała w podejmowaniu przez Poradnię Bibljoteczną następujących prac: 1) opracowywanie zestawień bibljograficznych, dostosowanych do potrzeb poszczególnej bibljoteki, 2) udzielanie porad bibljotecznych i bibljograficznych drogą korenspondencji, 3) zaopatrywanie bibljotek w książki z 10 proc. rabatem od ceny handlowej, 4) zaopatrywanie bibljotek w druki bibljoteczne oraz kompletowanie i wysyłanie gotowych księgozbiorów w oprawie, 5) zaopatrywanie w odpowiednie druki: inwentarz, katalogi i kontrole wypożyczeń.

Pozatem Poradnia będzie prowadzić pracę instruktorską, podejmując się wysyłania na żądanie instruktora dla przeprowadzenia wykładów na kursach lub też do udzielania rad i wskazówek na miejscu.

Poradnia Bibljoteczna, czynna codziennie z wyjątkiem świąt w godzinach od 9—15, mieści się w Warszawie przy ul. Hożej 74, II. p., w lokalu Pracowni Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. —

---

**Ważne dla poszukujących mieszkań.**

Bardzo często zdarzają się wypadki, że obywatele zwracają się do Biura Mieszkaniowego Magistratu **o przydzielenie** im mieszkania.

Tego rodzaju prośby są bezcelowe i bezskuteczne, w myśl bowiem art. 26 ustawy śląskiej z 16. grudnia 1926 roku (Dz. U. Śl. 29/54, — jedynie właściciel domu **ma prawo wyboru** lokatora na opróżnione mieszkanie a Magistrat wybór dokonany przez właściciela domu tylko **zatwierdza.**

Biuru Mieszkaniowemu należy zatem tylko przedkładać wnioski o zatwierdzenie umowy najmu, zawartej z gospodarzem.

---

**Wyższy Kurs Handlowy w Katowicach.**

Z początkiem września br. otwarty zostanie w Katowicach z inicjatywy Wydziału Oświecenia Publicznego Wojew. w porozumieniu z zainteresowanemi sferami wyższy Kurs Handlowy, przeznaczony dla absolwentów szkół średnich oraz pracowników śląskich instytucyj handlowych i gospodarczych.

Kurs trwa w zasadzie 1 rok, w miarę dostatecznej liczby zgłoszeń nauka może być rozłożoną na 2 lata a przedmioty nauczania ujęte w 2 po sobie następujące cykle.

Warunkiem przyjęcia jest zasadniczo wykazanie się świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej z państwowych szkół średnich. W miarę wolnych miejsc mogą być przyjęci słuchacze bez matury, o ile ich przygotowanie uznane zostanie za wystarczające przez władze kursu. Absolwenci innych szkół krajowych mogą być przyjęci za zgodą władz szkolnych.

Nauka obejmie około 20 godzin wykładów tygodniowo i odbywać się będzie w godzinach wieczornych.

Program wykładów przewiduje następujące przedmioty:

Nauka o handlu, Arytm. handlowa. Księgowość. Korespondencja handlowa. Prawo. Ekonomja. Skarbowość. Kantor praktyczny. Geografja gospodarcza. Organizacja przedsiębiorstw.

Za naukę przewidziane są opłaty w wysokości 300 zł. rocznie oraz taksa wstępna 25 zł. Wpisy odbywać się będą w dniach 12—26 czerwca w miejskiej szkole handlowej w Królewskiej Hucie, ul. Gimnazjalna 51, w godz. 10—12 przed południem i 5—6 po południu. Władze kursu mogą przy przyjmowaniu kandydatów zarządzić konkurs świadectw wzgl. egzamin wstępny.

Przy wpisach przedłożyć należy świadectwo dojrzałości wzgl. ostatnie świadectwo szkolne, metrykę oraz curriculum vitae.

---

Komitet Organizacyjny
VII. Zjazdu Lekarzy i Działaczy
Sanitarnych Miejskich.

**Komunikat.**

Dnia 7 i 8 września br. odbędzie się w Poznaniu z ramienia Związku Miast Polskich doroczny Walny Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.

Komitet Organizacyjny Zjazdu prosi Panów Lekarzy oraz Działaczy Sanitarnych Samorządowych i Społecznych pracujących w dziedzinie zdrowotności publicznej, o jaknajliczniejszy udział w Zjeździe, którego charakter ze względu na przypadający okres pierwszego dziesięciolecia Niepodległości Polskiej powinien stać się wyrazem postępów poczynionych na polu zdrowia publicznego w miastach polskich i dać wytyczne pracy na przyszłość.

Program Zjazdu jest następujący: **dnia 7 września, sobota:** godz. 10: Otwarcie Zjazdu; godz. 10—14: Referat „Organizacja i zakres działania samorządowej służby zdrowia w miastach". Referent: dr. Kacprzak Marcin, kierownik Działu Epidemjologiczno-Statystycznego Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie. Koreferaty: „Stan sanitarno-porządkowy miast polskich". Koreferent: inż. Rudolf Zygmunt (Departament Służby Zdrowia w Warszawie M. S. W.). Referat: „Sprawy medycyny zapobiegawczej w miastach polskich". Koreferent: dr. Czesław Wroczyński (Naczelny Lekarz Kasy Chorych m. st. Warszawy); godz. 21: Raut w Ratuszu, wydany przez p. prezydenta miasta.

**Dnia 8 września, niedziela:** godz. 9—14: I. Referat: „Współdziałanie opieki społecznej z działalnością służby zdrowia". Referent: p. Wilczyński (Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej w Województwie Poznańskiem). Korreferent: dr. Margolis Aleksander (Łódź), przewodniczący Wydziału Zdrowia Magistratu m. Łodzi. II. Referat: „Stan budownictwa szpitalnego w Niepodległej Polsce i sprawy szpitali na Międzynarodowym Kongresie Szpitalnictwa w Ameryce. Koreferat: „Walka z zakażeniami wewnątrz szpitalnemi w związku z organizacją i budową szpitali". Koreferent: profesor dr. Szenajch Władysław (Naczelny Lekarz Szpitala Karola i Marji w Warszawie).

Po południu zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej (w poniedziałek, dnia 9 września 1929 r. zwiedzanie autobusami urządzeń sanitarnych miejskich).

Dnia 8 września o godz. 20: Opera (Teatr Wielki — bilety wolne).

Uwaga: Uczestnictwo w Zjeździe należy zgłosić do dnia 1 września br. na ręce Decernenta Wydziału Zdrowia Magistratu miasta Poznania dr. Tadeusza Szulca (adres: Poznań — Ratusz). Wpisowe na Zjazd wynosi 10 zł., może być uiszczone w chwili przybycia do Poznania.

Od piątku, dnia 6 września godz. 10 rano będzie czynna ekspozytura Sekretarjatu Zjazdu przy Miejskiem Biurze Kwaterunkowem dla P. W. K. na Dworcu Głównym (strona zachodnia). Tamże winni wszyscy uczestnicy zgłaszać się bezpośrednio po przyjeździe celem odebrania legitymacji, wiadomości co do kwater itd. za zapłatą 10 zł. od uczestnika.

---

Zarząd Gminy w Rudzie ogłasza

# przetarg publiczny

na budowę domów robotniczych w Rudzie. Potrzebne do przetargu podkładki oraz warunki można nabyć (dopóki zapas starczy) za zwrotem kosztów nakładu w Kierownictwie budowy domów robotniczych w Katowicach, gmach wojewódzki, pokój nr. 826, IV. piętro, gdzie również można zasiągnąć bliższych informacyj dotyczących budowy.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminnym w Rudzie w terminie do dnia 5 sierpnia 1929 r., w którym to dniu o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na budowę domów mieszkalnych robotniczych“ z dołączeniem zaświadczenia złożenia wadjum w gotówce, wzgl. w papierach wartościowych w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Roboty zostaną oddane za kwotę ryczałtową, której podstawą będzie końcowa suma kosztorysu.

Urząd Gminny zastrzega sobie wolny wybór oferenta oraz ewentl. unieważnienie przetargu bez podania powodów, jak również zmniejszenie wzgl. zwiększenie ilości mających się budować domów.

**(—) Dr. Kopiec**
Naczelnik Gminy.

# Przetarg.

Urząd Gminny w Chropaczowie ogłasza przetarg publiczny na budowę 3 domów mieszkalnych, robotniczych, 3 piętrowych w Chropaczowie. Potrzebne do przetargu podkładki oraz warunki można nabyć (dopóki zapas starczy) za zwrotem kosztów nakładu w Kierownictwie budowy domów robotniczych w Katowicach, gmach wojewódzki, pokój nr. 826, IV. piętro, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacyj dotyczących budowy.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminnym w Chropaczowie w terminie **do dnia 3 sierpnia br.,** w którym to dniu o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na budowę domów mieszkalnych robotniczych“ z dołączeniem zaświadczenia złożenia wadjum w gotówce, wzgl. w papierach wartościowych w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Urząd Gminny zastrzega sobie wolny wybór oferenta, oraz ewentl. unieważnienie przetargu bez podania powodów, jak również zmniejszenia wzgl. zwiększenia ilości mających się budować domów.

**Kom. naczelnik gminy**
(—) J. Przybyła.

**Magistrat miasta Mikołowa** rozpisuje niniejszem

# Przetarg ofertowy

na wykonanie następujących robót budowlanych.

1. Budowę domu 12-to familijnego z dostawą wszelkich materjałów.
2. Budowę zabudowań gospodarczych przy tymże domu z dostawą wszelkich materjałów.
3. ew. budowę 16-to familijnego domu.

Oferty wraz z ogólnemi i szczegółowemi warunkami ,które będą stanowiły integralną część umowy, podpisane przez oferentów, należy wnosić do Magistratu w Mikołowie w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na budowę domów“ **do dnia 5-go sierpnia br. godz. 12-tej w południe,** w którym to dniu i godzinie w sali posiedzeń Magistratu nastąpi otwarcie ich w obecności ew. przybyłych oferentów lub ich zastępców.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość ofert ew. unieważnienie całego przetargu bez podania powodu.

Do ofert należy dołączyć kwit „Kasy Miejskiej“ na złożone wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy, w gotówce, papierach państwowych lub gwarancji bankowej. Oferent, któremu się przydzieli wykonanie budowy, a który odmówi podpisu umowy, traci złożone wadjum na rzecz miasta Mikołowa.

Rysunki, warunki i ślepe kosztorysy są do przejrzenia w Miejskim Urzędzie Budowlanym, ratusz, pok. Nr. 8 ew. za opłatą 10,00 zł. tamże do nabycia.

Mikołów, dnia 26 lipca 1929 r.

**Magistrat.**
(--) Koj, burmistrz.

# Przetarg publiczny

Zarząd Gminny w Małej Dąbrówce ogłasza przetarg publiczny na przebudowę i nadbudowę szkoły III. w Małej Dąbrówce (Burowiec) ulica Hallera 60.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminnym w Małej Dąbrówce w terminie do **dnia 8 sierpnia br.,** w którym to dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na przebudowę szkoły III.“

Rysynki, warunki i ślepe kosztorysy są do przejrzenia w Urzędzie Gminnym, pokój 2 — ewentl. za opłatą 6,00 złotych tamże do nabycia.

**Mała Dąbrówka,** dnia 30 lipca 1929 r.

**Zarząd Gminny**
(—) Strużek. I. ławnik.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. odp. Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i Kościuszki 15.